

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

wtorek

26 września

1950 r.

Rok VI

Nr 265

(1887)



## POTĘŻNE ECHO

### wezwania robotników huty „Pokój” dla uczczenia Wielkiej Rewolucji Październikowej

KATOWICE, 25.9. — Rzucone przez robotników huty „Pokój” wezwanie uczczenia czynnem produkcyjnym 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej odbiło się potężnym echem wśród mas pracujących Śląska. Załogi robotnicze odbywają zebrania w zakładach pracy, analizując możliwości dalszego wzmocnienia produkcji i podniesienia wydajności pracy, by dać w ten sposób wyraz pełnej solidarności z bohaterką klasą robotniczą Związku Radzieckiego w 33 rocznicę jej wspaniałego zwycięstwa oraz by powitać zbliżający się dzień obrad II Światowego Kongresu Pokoju.

Pierwsza na Górnym Śląsku odpowiedziała na apel robotników huty „Pokój” załoga huty „Bobrek”, która w dniu 25 bm. wytworzeniem dodatkowej produkcji uczciła zbliżającą się wielką rocznicę. Na czoło postanowień podjętych przez robotników huty „Bobrek” wysuwa się zobowiązanie oddziały wielkich pieców, którego załoga postanowiła w okresie od 25.9 do 6.11 wyprodukować ponadplanowo 3.000 ton surowców. Robotnicy stalowni podjęli zobowiązanie zmniejszenia braków o 33 proc. w porównaniu z III kwartałem br. Załoga wydziału budowlanego postanowiła ukończyć do dnia 15.11 — do dnia II Światowego Kongresu Pokoju — roboty w ramach kre-

dytów na kapitalne remonty mieszkań robotniczych.

KRAKÓW, 25.9. — Załoga zakładów wytwórczych materiałów elektrotechnicznych w Krakowie spontanicznie odpowiedziała na wezwanie huty „Pokój”, podejmując pierwszą w wojew. krakowskim zobowiązania produkcyjne w celu uczczenia 33-rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Na manifestacyjnym zebraniu załoga postanowiła uczcić tę rocznicę wykonaniem planu rocznego do 20 października br. Zobowiązanie to pozwoli na wykonanie do końca roku dodatkowej produkcji wartości 13,5 miliona zł (wg cen r. 1937). Poszczególni robotnicy i brygadziści złożyli ponad-

to dodatkowe zobowiązania indywidualne i zespołowe.

W rezolucji robotnicy stwierdzają m. in.:

„W tym czasie, kiedy podlegające przeznaczą kredyty na wydatki wojenne, obciążając nimi klasę robotniczą i masy pracujące, my wraz z innymi wolnymi narodami walczyliśmy o pokój, realizując budownictwo Planu 6-letniego. Niech praca nasza i wysiłek w budowie podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej będzie dowodem naszej gotowości do obrony zdobyczy, jakie przyniosła nam Rewolucja Październikowa, jak również naszym wkładem do walki o pokój”.

### Stanowisko Rządu RP

## wobec pogwałcenia przez Wielką Brytanię umowy handlowej z Polską

WARSZAWA (PAP). — W dniu 25 września br. rzecznik ambasady R.P. w Londynie złożył wobec przedstawicieli prasy następujące oświadczenie:

Z wypowiedzi ministra rządu Jego Królewskiej Mości Pana Wilsona, w czasie odbytej ostatnio debaty w parlamencie brytyjskim, wynika, że rząd Jego Królewskiej Mości zamierza nie respektować swoich zobowiązań, wynikających z art. 6 i 9 umowy handlowej i finansowej pomiędzy rządem Polskim a rządem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i północnej Irlandii z dnia 14 stycznia 1949 r., które postanawiają, że rząd Jego Królewskiej Mości nie zabroni eksportu do Polski urządzeń inwestycyjnych, wytworzonych w wykonaniu zamówień, umieszczonych przez rząd polski, lub na jego zlecenie.

Oznacza to, że rząd Jego Królewskiej Mości zamierza zabronić eksportu niektórych takich urządzeń inwestycyjnych przy czym pan Wilson nie ukrywa, że rząd Jego Królewskiej Mości w pełni sobie zdaje sprawę, iż postępowanie takie będzie jaskrawym pogwałceniem wziętych na siebie zobowiązań.

To stanowiące niespotykany precedens w życiu międzynarodowym, postępowanie rządu Jego Królewskiej Mości, pan Wilson stara się tłumaczyć „zmianą okoliczności”. Pomijając już fakt, że takie tłumaczenie czyni z każdego zobowiązania, podpisanego przez rząd Jego Królewskiej Mości, dokument wątpliwej wartości, podkreślić należy z naciskiem, że powoływanie się na „zmianę okoliczności” nie wytrzymuje krytyki, gdyż owa zmiana sprowadza się do presji i hysterii rozpetanej przez imperialistyczne czynniki amerykańskie w związku z ich machinacjami wojennymi i nie ma nic wspólnego z wykonaniem umowy.

Rząd polski uważa, że żadne okoliczności, ani nawet presja czynników, zmierzających do pogorszenia stosunków pokojowych między dwoma narodami, nie daje prawa rządowi Jego Królewskiej Mości do arbitralnego i jednostronnego niewykonania wziętych na siebie zobowiązań.

Rząd polski traktował i traktuje zawartą ku wzajemnej korzyści umowę jako wkład do unormowania stosunków powojennych i do utrwalenia pokoju, toteż kategorycznie protestuje przeciw wszelkim próbom łamania obowiązującej umowy.

Rząd polski pragnie podkreślić, że ze strony polskiej umowa z 14 stycznia, była zawsze skrupulatnie wypełniana. Strona polska wypełniała wszystkie swoje zobowiązania i co do tego nie ma najmniejszej wątpliwości żaden brytyjski o-

bywatel, który miał możność przekonać się o znaczeniu tej umowy w trudnych dla Wielkiej Brytanii sytuacjach. Znalazło to odbicie także w ostatniej debacie parlamentu brytyjskiego.

Trudno jest komukolwiek uwierzyć, aby tak sprzeczny z dobrymi obyczajami i narzucony z zewnątrz krok, jak bezzasadne naruszenie umowy, mógł służyć interesom narodu brytyjskiego i lojalnym stosunkom między narodami.

Gdyby się okazało, że naruszając uroczyste przyrzeczenia, rząd Jego Królewskiej Mości nie będzie respektował wziętych na siebie zobowiązań umownych — rząd polski widziałby się zmuszony do zastosowania środków, które by uważał za celowe dla przywrócenia równowagi w charakterze wzajemnie świadczących w obrocie handlowym polsko-brytyjskich.

## Bohaterska obrona Seulu

PEKIN, 25.9. — Ogłoszony w poniedziałek rano komunikat Armii Ludowej podaje, że w rejonie Kennim (przedmieście Seulu) jednostki Armii Ludowej zaciekle kontratakują wojska amerykańskie. 24 września piechota amerykańska przy poparciu lotnictwa i czołgów niejednokrotnie podejmowała ataki, u których przedostać się do Seulu. Jednostki Armii Ludowej broniące Seulu, kontratakami powstrzymały ofensywę nieprzyjaciela i zadały mu ciężkie straty. Dnia 24 września w czasie walk w rejonie Seulu zginęło lub odniosło rany ponad 600 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich. Jednostki Armii Ludowej zniszczyły wiele nieprzyjacielskiego sprzętu wojennego.

W rejonie rzeki Nakton oddziały Armii Ludowej w dalszym ciągu zadają nieprzyjacielowi duże straty, powstrzymując jego posuwanie się naprzód.

PEKIN, 25.9. — Komunikat Armii Ludowej ogłoszony w poniedziałek wieczorem podaje, że w rejonie Kennim (przedmieście Seulu) wojska amerykańskie w dalszym ciągu podejmują próby przerwania linii obronnych Armii Ludowej. Jednostki Armii Ludowej, broniące rejonu Kennim, przy poparciu lotnictwa i czołgów toczą zaciekle walkę z wrogiem. W rezultacie zdecydowanej akcji jednostek Armii Ludowej przeciwnik poniósł duże straty. Oddziały Armii Ludowej w rejonie Seulu w dalszym ciągu bohatercko odparają ataki nieprzyjaciela. W rejonie wybrzeża południowego oddziały Armii Ludowej toczą zaciekle walki obronne.

Ze względów technicznych kolejne zdjęcie konkursowe zamieścimy jutro.

### W holdzie

## Władysławowi Broniewskiemu poezie rewolucji

WARSZAWA, 25.9. — Obchód 25-lecia twórczości Władysława Broniewskiego, zorganizowany pod protektoratem Premiera Józefa Cyrankiewicza, zainaugurowała uroczysta akademicka, która odbyła się 25 bm. w Państwowym Teatrze Polskim. Na uroczystość przybyli: członkowie rządu z Premierem Józefem Cyrankiewiczem i wicepremierami Hilarym Chęłchowskim i Antonim Korzyckim na czele, członek Biura Politycznego KC PZPR Jakób Berman, sekretarz KC PZPR Edward Ochab, przedstawiciele władz stronnictwa politycznego, CRZZ, stołecznej Rady Narodowej, przedstawiciele organizacji społecznych oraz świata artystycznego.

Długo niemilkłą owacją powitała sala pojawienie się Władysława Broniewskiego.

Życie i twórczość Jubilata omówił w obszernym referacie poeta St. R. Dobrowolski. W imieniu Prezydenta RP wiceminister kultury i sztuki Wł. Sokorski udekorował jubilata Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Serdeczne życzenia złożyli jubilatowi przedstawiciele warszawskiego świata pracy, przewodnik fabryki im. gen. Świerczewskiego — K. Bajer oraz przedstawiciel ZMP — M. Makosa.

Na zakończenie przemówił Władysław Broniewski. „Moja walka i praca — powiedział poeta — nie jest skończona. Uzbrowe wiersz mój i wyślę go na wszystkie odcinki pracy nad realizacją Planu 6-letniego. Jestem przekonany, iż moja droga poetycka, droga mojego życia była obrona słusznie, że mój obowiązek poety pełniłem rzetelnie. Będę go pełnił dalej”.

Wśród niemilkłych oklasków i owacji wręczono poecie kosze kwiatów oraz podarunki.

Artyści scen warszawskich recytowali utwory Władysława Broniewskiego, Chór i orkiestra Polskiego Radia wykonały szereg pieśni do słów poety.

(Patrz również str. 3).

## Rząd grecki rozdaje broń faszystom

SOFIA, 25.9. — Według doniesień wychodzącego w Atenach pisma „Demokratikos”, nowy rząd Venizelosa dokonał powszechnego uzbrojenia organizacji „Chitosa”, która niedawno połączyła się z monarchistyczną tzw. „Partią narodową”. Uzbrojone zostały również inne faszystowskie organizacje. Pismo donosi, że przed tygodniem

w okręgu Meligala na Peloponezie rozdano faszystom przeszło tysiąc karabinów, rewolwerów i pistoletów automatycznych.

Uzbrojenie band faszystowskich wywołało natychmiastowy wzrost terrorku w prowincjach Peloponezu przeciwko elementom demokratycznym.

## Przejeździemy 180.000 km bez remontu i płukania kotła Kolejarze Kutna odpowiadają na wezwanie Huty „Pokój”

Zbliżająca się 33 rocznica Rewolucji Październikowej uczczona zostanie w całej Polsce szeregiem zobowiązań produkcyjnych.

Wezwanie do czynu, wzmocnienia pracy przed tym wielkim świętem proletariatu całego świata rzuciła huta „Pokój”. Jako jeden z pierwszych w Polsce na apel ten odpowie-

dyli parowozów, mieli wolne od pracy dni.

Przybycie parowozu było dla Kutna wielką chwilą. Po złożeniu meldunku obdarowany kwiatami maszynista Pt 47-132 — Kajca, raz jeszcze zabrał głos.

— Uważam, że zaszczyt, że mogą brać bezpośredni udział w budowie Polski Ludowej i budowie socjalizmu na całym świecie. Nie żałowałbym siły, by podjąć zobowiązania wykonać — doprowadziliśmy je do pólwy i skończymy tak jak obiecaliśmy. A ponadto dziś mogę wam powiedzieć, że dla uczczenia zbliżającej się 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, która ludziom pracy całego świata przyniosła nadzieję wyzwolenia spod ucisku kapitalistów, załogi parowozów Pt 47-131 i Pt 47-132 postanawiają zwiększyć swoje dotychczasowe zobowiązanie o 60 tys. km i przejechać bez remontu i płukania kotła 180 tys. km.

W niedzielę 24 bm. na stację kolejową w Kutnie przybył pociąg prowadzony przez parowóz Pt 47-132. Tego dnia o godz. 15 jego załoga przejechała 65 tys. km bez remontu i płukania kotła.

Z terenu parowozowni Kutno — w odpowiedzi na wezwanie górnika Markiewki — załogi 2 parowozów: Pt 47-131 i Pt 47-132 zobowiązały się przejechać 120 tys. km bez remontu i płukania kotła.

W ubiegłą niedzielę, prowadzony przez maszynistę Kajcę parowóz wykonał połowę zobowiązania. Na stacji oczekiwali przedstawiciele władz partii i Koledzy — przede wszystkim ci, którzy stanowiąc zmianowe załogi współzawodniczą-

## Prowokacja amerykańska w stosunku do Chin Ludowych winna być potępiona przez Narody Zjednoczone

PEKIN, 25.9. — W związku z ponownym zbombardowaniem terytorium Chin przez samolot amerykański, min. Czou En-Laj przesłał na ręce sekr. gen. ONZ Trygve Lie notę protestacyjną z prośbą o przekazanie jej przewodni. zgromadzenia ogólnego ONZ oraz obecnemu przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa. Nota głosi m. in.:

Ten nowy zbrodniczy akt lotnictwa amerykańskich sił agresywnych w Korei dowodzi, że prowokacyjna akcja amerykańskich sił agresywnych w Korei przejawiająca się w naruszeniu obszaru powietrznego Chin, stale przybiera na sile oraz świadczy coraz wyraźniej, iż Stany Zjednoczone zdecydowane są rozszerzyć agresywną wojnę przeciwko

Korei, realizować zbrojną agresję na Tajwan, i jeszcze bardziej rozszerzyć rozmiary swej agresji przeciwko Chinom.

W tych okolicznościach — jeśli przedstawiciele większości państw biorący udział w zgromadzeniu ogólnym Narodów Zjednoczonych nadal będą podporządkowywali się manipulacjom Stanów Zjedn. i nadal będą zamykali oczy na agresywnie zbrodnicze USA, to nie będą mogli uniknąć współodpowiedzialności za rozpetanie wojny na Dalekim Wschodzie.

Domagam się, aby zgromadzenie ogólne niezwłocznie zaprosiło przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej w celu przedstawienia sprawy i udziału w dyskusji. Zgroma-

## Górnicy nie pozwolili przemawiać „prezydentowi” Trizonii

BERLIN, 25.9. — „Prezydent” Trizonii — Heus został wygwizdany na zjeździe młodych górników w Bochum.

Około 20 tys. młodych górników, przybyłych na zjazd, uniemożliwiło Heusowi wygłoszenie przemówienia.

Wraz z Heusem przybyło na zjazd około dwóch tysięcy policjantów, którzy otoczyli plac i usiłowali skoniiskować transparenty, na których widniały napisy: „Żądamy pokoju”.

„Sprzeciwiamy się remilitaryzacji!” Heus zmuszony został do opuszczenia trybuny.

Zjazd, który miał umożliwić Heusowi rozpoczęcie kampanii wśród młodzieży za remilitaryzacją — zakończył się wspaniałą manifestacją młodzieży górniczej na rzecz pokoju.

W kilku punktach miasta doszło do starć między grupami młodzieży a policją.

# PRACA USKRZYDŁONA

## Pomysł, który zrodził się w Moskwie

(Od własnego korespondenta „API” dla Dziennika Łódzkiego)

Praga, we wrześniu

Majster Karol Kyzlik miał przed wojną swoje metody pracy i swoje pomysły. Wiedział, że niejedno narzędzie i niejedną maszynę wprowadzane z zagranicy, dało by się z powodzeniem skonstruować w domu. Ponieważ mówił o tym od czasu do czasu kapitalistycznym chlebodawcom — ci uważali go za rebe lanta. Nie mogli znaleźć zajęcia, które by mu odpowiadało. A gdy znajdował, pozbywano się Kyzlika, jako nieprawomyślnego. Często, bardzo często majster Kyzlik był bezrobotny.

Dopiero po wojnie udało się Kyzlikowi wprowadzić w czyn swoje pomysły. Pokazał raz i drugi, że nie trzeba wcale oczekiwać na nadejście specjalnych piłek do krojenia stali ze Szwajcarii. Przekonał speców, że nie tylko w Anglii, ale i w Czechosłowacji da się szlifować wiertła o przekroju 0,035 mm (tzn. dwa razy cieńsze od włosa ludzkiego). Kyzlik, widząc, jak towa rzysze zabierają się do współzawodnictwa — spróbował sam. I przekroczył w ciągu czterech godzin normę dzienną o 1.700 proc.

Dzięki temu, że stał się jednym z najbardziej znanych majstrów czechosłowackich, Związek Zawodowy wystąpił go, jako jednego z przedstawicieli czechkiej i słowackiej klasy robotniczej — na uroczystości 70-lecia urodzin Stalina. Kyzlik zwiędził wraz z innymi delegatami Mauzoleum Lenina. Obejrzał Moskwę. Był zaproszony do Zakładów Automobylowych im. Stalina. Spotkał się z najlepszymi szlifierzami; rozmawiał z nimi i dyskutował.

### EKSPERYMENT UDAŁ SIĘ

Kyzlik znalazł się następnego wieczoru na Kremlu, jako gość J. Stalina. Obok majstrów czechosłowackich siedzieli na przyjęciu stachanowcy. Jednym z nich był Mikołaj Rossijski, laureat premii Stalina.

Rossijski opowiadał przy stole o swoich sukcesach, o swojej pracy majstra w jednej z fabryk moskiewskich.

Kyzlik słuchał ciekawie, a potem wdał się z Rossijskim w długą rozmowę na tematy techniczne. Kiedy spotkali się po raz drugi, w hotelu „Moskwa” — rozmowa trwała do godziny 3 rano. Potem Kyzlik ogłosił jeszcze najnowsze wynalazki ze swojej dziedziny pracy. Wiedział, że jego metody szlifowania; nowe mikroskopy techniczne — nie laboratoryjne, ale takie, którymi szlifierze radzieccy posługują się bezpośrednio przy swoich maszynach.

Wróciwszy do kraju, pełen entuzjazmu i wrażeń, których nigdy nie zapomni, Kyzlik stanął, nie zwlekając, przy szlifierce. Wezwał do pomocy elektrotechnika Grambala i wynalazcę Hamra. Skonstruowali wspólnie specjalne urządzenia do elektrycznego szlifowania noży. Eksperyment — o którym myśl powstała w głowie Kyzlika w Moskwie — udał się.

### REWOLUCYJNY WYNALEZEK

Wiadomość o wynalazku weszła na pierwszą stronę „Rudego Prava”, wywołując żywe zainteresowanie w Generalnej Dyrekcji Mechaniki Precyzyjnej w Pradze. Po kilku dniach zwołano do Pragi naradę w sprawie szlifowania metali twardych. Przewodniczył jeden z profesorów uniwersytetu Karola. Przyszli uczeni, inżynierowie, technicy. Najpierw zaczęli poszeptować po kątach, że to „humbug”, bo ani Kyzlik, ani Hamr, ani trzeci z członków kolektywu Valaszek — nie orientowali się w akumulatorach, a elektrotechnik Grambala — nie wiedział.

### PLONY AGRESJI NA KOREI



rys. K. Grus

„Płon nleśtemy, pion — w Białym Dom...”

Zebrań naukowcy chcieli już odejść. Na szczęście Hamr zatrzymał zgromadzonych słowami: „W Związku Radzieckim, kiedy dyskutuje się o węglu, dyskutanci mają zazwyczaj przed sobą bryłę węgla. My przynieśliśmy ze sobą także to, o czym chcemy podyskutować”. Wyjął z teczek noże i położył na stole. Fachowcy nie chcieli wierzyć własnym oczom. Potem już wszystko poszło gładko.

Prototyp urządzeń do szlifowania elektrotechnicznego, zbudowany przez kolektyw Kyzlika — rewolucjonizował proces produkcji wielu fabryk czechosłowackich. Przyznali Republice olbrzymie oszczędności w dewizach. W dziedzinie precyzyjnych półfabrykatów Czechosłowacja przestała być zależna od dowozu z zagranicy.

Kyzlik opisał sukces swojego kolektywu w liście do Mikołaja Rossijskiego. A Rossijski odpowiedział

Kyzlikowi na łamach miesięcznika „Słowianie”.

### DROGA DO SZCZĘŚCIA

Rossijski, opisawszy w odpowiedzi Kyzlikowi metody pracy w swojej fabryce, zapisał młodzieży i przychylny powódzenia, a następnie współpracę robotników radzieckich z uczonymi radzieckimi, zakończył list-artkuł słowami:

„Musimy nauczyć się patrzeć na pracę, jako na proces twórczy. Nie ma pewniejszej drogi do szczęścia od drogi wolnej pracy”. — Tymi słowami Maksyma Gorkiego, jako przyjaznym przypomnieniem, chcę zamknąć moją odpowiedź Karolowi Kyzlikowi, jednemu z najlepszych przedstawicieli czechosłowackiej klasy robotniczej”.

Majster Karol Kyzlik, zachęcony słowami swojego starszego kolegi

radzieckiego, nie spoczął na laurach. W dniach, kiedy lud Czechosłowacji podpisywał Apel Sztokholmski, Kyzlik ze swoim kolektywem, do którego należą przodownicy pracy Grambal, Maixner, Chromy, Valaszek, Hamr i Szermerda, skonstruował model nowego automatu szlifierskiego. Model ten — według opinii fachowców — oznacza skok naprzód w wielu gałęziach przemysłu. Nowe maszyny, które pojawiają się niebawem w fabrykach czechosłowackich, będą nosiły imię kolektywu Kyzlika.

Sam majster postawił sobie za cel zbudowanie fabryki przystosowanej do produkcji przyrządów precyzyjnych importowanych dotychczas ze Szwajcarii.

„To jest mój udział w twardej i nieublaganej walce o pokój — mój udział w walce o utrzymanie tego, co zdobyłem w życiu, w walce o możliwość dalszej spokojnej pracy, której chcę się poświęcić”.

Andrzej Piwowarczyk

## 30-lecie Brytyjskiej Partii Komunistycznej

LONDYN, 25.9. — W niedzielę, 24 września odbyła się wielka uroczystość dla uczczenia trzydziestej rocznicy założenia Brytyjskiej Partii Komunistycznej. Sekretarz generalny Harry Pollitt złożył oświadczenie na temat polityki partii.

Wskutek silnej presji, wywieranej przez amerykańskie koła rządzące na rząd brytyjski — powiedział Pollitt — Anglia jest wciąż coraz bardziej od zbrodniczych planów imperialistycznych agresorów.

Istnieją namacalne dowody opanowywania Wielkiej Brytanii przez imperializm amerykański: Stany Zjednoczone zakazują Anglii prowadzenia handlu z innymi narodami, mimo że handel ten przynosi Anglii korzyści i przyczynia się do zżegnania wielu trudności gospodarczych.

Największe lotniska angielskie zostały obsadzone przez amerykańskie siły zbrojne, co oznacza, że piąta kolonna imperialistów objęła kontrolę nad najważniejszymi ośrodkami strategicznymi naszego kraju: brytyjskie

lotnictwo, marynarka i siły lądowe na Dalekim Wschodzie oddane zostały pod dowództwo podlegacza wojennego, Mar Arthura. Wiadomo powszechnie, że Wielka Brytania zmuszona została do wzmocnienia swych zbrojeń w rozmiarach, które narażą jej gospodarkę narodową na znaczny szwank.

Brytyjska Partia Komunistyczna wzywa klasę pracującą do zjednoczenia się dla walki przeciwko przedłużeniu służby wojskowej, do walki o odwołanie wojsk brytyjskich z Malajów i Korei, do walki o dopuszczenie przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ.

Jednocześnie wszyscy uczciwi Anglicy mają obowiązek okazania wszelkiego poparcia II Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju, który odbędzie się w połowie listopada w Sheffield.

## Proces titowskich szpiegów w Albanii

TIRANA, 25.9. — W procesie titowskich szpiegów w Tiranie, główny oskarżony Saadri Lusza przyznał się do winy, stwierdzając, że został, będąc w Jugosławii, zwerbowany do roboty szpiegowskiej przez agentów UDB (wywiad titowski). Zaopatrzone go w broń i przerzucono na terytorium Albanii, gdzie zbierał on wiadomości szpiegowskie, dotyczące rozmieszczenia albańskich oddziałów

wojskowych oraz rozpowszechniał ulotki otrzymane od agentów titowskiego wywiadu.

Sąd przesłuchał następnie innych oskarżonych — Neveri, Hamza i Czadani, którzy na polecenie wywiadu titowskiego prowadzili działalność szpiegowską i działalność, zmierzającą do obalenia demokratycznego ustroju Albańskiej Republiki Ludowej.

## W Pakistanie wysłannicy Pokoju odwiedzają każdą chatę

MOSKWA, 25.9. — Agencja TASS donosi: W związku z tym, że władze pakistańskie zakazały masowych wieców, zebrań i demonstracji w obronie pokoju, zwolennicy pokoju przechodzą do nowych metod walki przeciwko podżegaczom wojennym. Komitet obrony pokoju w Karachi wysłał swych delegatów do wsi w prowincji Sind. Wysłannicy pokoju chodzą od chaty do chaty, zbierając podpisy pod Apellem Sztokholmskim.

Kampania zbierania podpisów trwa

również w stolicy Pakistanu. W ciągu ostatnich kilku dni w Karachi zebrało 10 tys. podpisów.

## Wielka manifestacja ludowa w Genui

RZYM, 25.9. — W niedzielę odbyły się w Genui wspaniałe uroczystości w ramach miesiąca prasy komunistycznej. W uroczystościach wzięły udział setki tysięcy osób. Defilada trwała kilka godzin.

## Georges Sadoul

# Amerykańska lekcja historii

(Korespondencja własna API)

Paryz, we wrześniu  
Zgodnie z tradycją, 14 lipca, w rocznicę zdobycia Bastylii, ulicami Paryża przeszli pochód setek tysięcy pracujących i ludzi postępowych, na których czele kroczył Maurice Thorez.

A jednocześnie na drugim krańcu stolicy Francji, dwa kroki od Place de l'Étoile, kino, noszące nazwę Napoleon, uciekało wodzów kontrrewolucji 9 Thermidora, wyświetlając film, pt. „We władzy terroru” (Le livre noir), produkcji „Eagle Gamma”. w reżyserii Antoniego Manna i w wersji amerykańskiej.

Na ekranie przewalają się tajemnicze czarne chmury. Spiker, mówiący po angielsku z nosowym akcentem no wojskim, oznajmia: „Jesteśmy w Paryżu w 1794 roku. Nad Francją unosi się pontury cień gilotyny, a oto bohaterowie dramatu: Danton, bliski swego tragicznego końca, polityk Fouché, żądny krwi Robespierre, pragnący zostać dyktatorem Francji, jego współnik Saint Just, Barras, czło wiek uczciwy, który pragnie uratować swą ojczyznę, Tallien, również człowiek uczciwy...”

Tallien i Barras, których historie wszystkich krajów, nawet o poglą-

dach skrajnie reakcyjnych, uważali zawsze za najbardziej nikczemne typy skorumpowanych polityków, w „historycznym” filmie przedstawieni zostali jako „ludzie uczciwi”.

Na tym nie kończą się niespodzianki dla widza francuskiego. Rozwrzeszczany tłum — to bynajmniej nie mecz piłki nożnej w Cincinnati w Stanach Ohio, lecz posiedzenie konwentu, gdzie Robespierre'owi ofiarowano głowę Dantona.

Dalej oglądamy Robespierre'a w piwnicach piekarni, gdzie Saint Just poddaje gestapowskiemu torturom nagi arystokratów, przywiązanych za ręce do haków w suficie.

Cóż stało by się z Francją z 1794 roku, gdyby nie generał La Fayette, który emigrował zagranicę? Ten wier ny przyjaciel Amerykanów poleca swemu tajemnemu agentowi, baronowi Charles D'Aubigny, aby sprowokował w Paryżu kontrrewolucję.

Baron wchodzi w porozumienie z pewną księżną, która została wielką kokotką, spędza z nią wieczór w „kabaracie Żywych Trupów”, czarującym lokalu nocnym, gdzie dowiaduje się, że pokanał Robespierre'a można przez pozabawienie go „Czarnej Księgi”, w której zapisuje skrupulatnie nazwiska

swych przyszłych ofiar i daty ich stracenia.

Baronowi udaje się zdobyć „Czarną Księgę”, którą przy pomocy księżnej uwozi dyliżansem pędzącym w galopu jącym tempie. Saint Just wysyła za nim w pogon „czerwonych” jeźdźców. Okrutni sankiuloci zabijają starą kobietę i kilkoro małych dzieci, nie udaje im się jednak schwytać barona oraz księżnej i odebrać im „Czarnej Księgi”. Dziewiętego Thermidora — tak jak to przewidział wielki przyjaciel Ameryki, La Fayette — Robespierre ginie pod gilotyną, ku wielkiemu zadowoleniu Napoleona Bonaparte. Kończymy akcentem filmu jest postać Napoleona i związane z nim na dzieje na przyszłość...”

Hollywood nie odważył się jeszcze na wyświetlanie francuskiej wersji tego filmu w robotniczych dzielnicach Paryża, gdzie publiczność, dla której drogą są tradycje rewolucji i która oczci Robespierre'a i Saint Just'a jako bohaterów, wygwizdałaby go z pewnością.

Cenzura rządowa jednak nie zabroniła wyświetlania tych ohydnych kalendarzy. Zajęta jest ona bowiem okrawaniem filmów radzieckich.

## U naszych przyłoców

### W prasie radzieckiej o Łodzi

Na łamach prasy radzieckiej systematycznie ukazują się wiadomości informujące społeczeństwo radzieckie o pracy i osiągnięciach polskich mas pracujących.

I tak na łamach dziennika „Krasnaja Zwiezda” opublikowany został reportaż poświęcony ludziom nowej Łodzi. Poświęcając wiele uwagi zakładom wólcienickim im. Dzierżyńskiego, „Krasnaja Zwiezda” pisze o przodownikach i racjonalizatorach tej fabryki oraz o rozwoju ruchu racjonalizatorskiego w Polsce.

### PRAGĄ POKOJU

Decyzja Prezydium Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju o zwolaniu II Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju w Moskwie w dniach 16-17 października br. spotkała się z gorącą aprobatą mas pracujących ZSRR.

Do Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju napływają ze wszystkich krańców ZSRR listy od robotników i żołnierzy, przedstawicieli świata nauki i sztuki zawierające słowa uznania dla stałnowskiej polityki pokojowej.

### W ROCZNICĘ REWOLUCJI — NOWE ZWYCZYSTWA

Masy pracujące ZSRR godnie uczczą 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Z całego kraju napływają wiadomości o rozwijającym się współzawodnictwie pracy dla uczczenia tej wielkiej rocznicy. W roku bież. pracownicy radzieckiego przemysłu, rolnictwa i transportu powitają rocznicę Rewolucji Październikowej nowymi sukcesami produkcyjnymi.

### KOBIETA — MISTRZOWSKIM LOTNIKAMI

W Moskwie zakończyły się Wszechzwiązkowe Zawody Lotnictwa Sportowego o mistrzostwo ZSRR. Tytuł absolutnego mistrza sportu lotniczego zdobyła Anna Bodriagina.

### ROZCZNICA CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

Naród chiński uroczysto przygotował się do obchodu I rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej. Uroczystości związane z tą rocznicą odbędą się 1 października br.

### MIESZKANIA DLA ROBOTNIKÓW RUMUŃSKICH

Rząd rumuński asygnował w roku bież. 11,3 miliardów lei na budownictwo mieszkaniowe.

W Rumunii buduje się osiedla robotnicze i wielopiętrowe gmachy mieszkalne oraz boiska sportowe, kluby, siłownię, szkoły, biblioteki i teatry. Robotnicy kombinatu metalurgicznego w Hołdoara otrzymali już ponad 250 mieszkań.

## Skonecki i Piątek

finalistami w grze podwójnej

BUKARESZT, 25.9. — Jedyną konkurencją międzynarodowych mistrzów Rumunii w tenisie, która nie została jeszcze ukończona, jest gra podwójna mężczyzn.

W poniedziałek odbyły się w Bukareszcie rozgrywki półfinałowe, które przyniosły Polakom nowy sukces. Po bardzo zaciętej walce, para polska Skonecki — Piątek odniosła zwycięstwo nad braćmi Viziru w 5-setowym meczu 10:12, 4:6, 10:8, 6:2, 6:3 i zakwalifikowała się do finału, w którym przeciwnikiem jej jest mistrzowska para Rumunii Caralulis — Schmidt.

Mecz finałowy rozpoczął się zaledwie w pół godziny po ukończeniu przez Polaków spotkania z braćmi Vi-

ziru. Mimo to, w finale rozegrano tylko jedno seta, którego wygrali Polacy 6:4. Ze względu na zmrok dookończenie spotkania nastąpi we wtorek.

### Spójnia Łódź

— zwyciężyła Gwardię

KRAKÓW, 25.9. — W turnieju otwarcia nowego stadionu piłki ręcznej KS Gwardia w Krakowie odbyło się dokończenie rozgrywek. W meczu o pierwsze miejsce Spójnia Łódź pokonała Gwardię Kraków 47:23. Trzecie miejsce zajęło Ogniwo Kraków, wygrywając z warszawskim Kolejarzem 36:28.

Film „We władzy terroru” pobudza oczywiste przede wszystkim do śmiechu; lecz jeszcze bardziej — do gniewu... Bowiern film ten, rzucając oszczerstwa na rewolucję francuską, jest jednocześnie kalunnią na rewolucję współczesną. To nie tylko śmiech, że skorumpowani politycy Tallien i Barras są w filmie przedstawieni jako „ludzie uczciwi”. Odpowiednikami ich są dzisiaj Quettelle, Jules Moch, Pleven, de Gaulte, którzy tak samo, jak tamci — pozostają w ścisłej łączności z agentami Trumana — La Fayette'a...

Przedstawianie Saint Just'a i Robespierre'a — ludzi, którzy położyli kres feudalnym torturom — jako katów torturujących niewinne ofiary, to przygotowywanie gruntu dla rzucania oszczerstw na Koreańską Armię Ludową; przedstawianie Ludwika XVI, Tallien'a i Barras'a jako „ludzi uczciwych” — to przygotowywanie opinii do uznania również Li Syn-Manna za człowieka uczciwego. Hollywood wytrwale usiłuje przedstawić postęp jako zło, a krwawą reakcję — jako dobro. Na szczęście we Francji — jeśli już nie na dalekim zachodzie — śmieśność zabija, a gniew potrafi napiętnować wrogów ludu.

# Poezja naszej walki i naszej nadziei

## Słowo o Stalinie

(Fragmenty)

IV

*Któż, jak On, przez dziesiątki lat na dziobie okrętu wytrwał? Szóstą część przygląda się świat. Bitwa.*

*Tam bezrobocie, strajki, głód, Tu — praca. Natchniony traktor, Tworzy historię zwycięski lud. Chwała faktom!*

*Któż, jak On, przez dziesiątki lat wiodł ludzkość na krańce dziejów? Jego imię — walczący świat: nadzieja.*

*Rewolucjo! — któż wiatr powstrzyma, kto ziemię zawróci w biegu? Rewolucjo, tablicę praw Rzymu Obalamy od Chin po Bieguni!*

*Rewolucjo! — siedemdziesiąt lat Stalimowych powiewa nad światem. I rodzi się nowy świat, świat stary płka jak atom.*

IX

*Piękne i groźne jest morze, gdy pędzi po falach szkwał, piękny jest w niebie orzeł nad szczytami urwistych skał,*

*piękny jest napór i trwanie, piękny jest lot i polot: morze zatrzyma granit, orla wyprzedzi samolot,*

*myśli wyprzedza czynny, czynny legną opoku. Chwała imieniu Stalina! Pokój światu, pokój...*

## ZABRZE

*Przedaj, górniku, głębiej, górniku, węgla podkłady rąb, w twojej kopalni, na twym chodniku staje ojczyzny żrąb.*

*Pod twardym oskarżeniem pał kapitalizm, nadszedł wolności czas. Więcej żelaza, węgla i stali dla robotniczych mas!*

*Węgiel ogrzeje, węgiel nakarmi, z węgla nasz Wspólny Dom, węgiel — to siła Ludowej Armii, droga ku jasnym dniom*

*Nie dla bogaczy — wyszukiwaczy dzisiaj wyciskasz pot: Polska robotca czeka i patrzy, czeka i plug, i młot*

*Przedaj, górniku, śmielej górniku, w przyszłość twą jasną idź, daż zastępnymi współzawodnikami, w trudzie pierwszeństwa chwyć*

*Twoja ta ziemia, twoja na zawsze węgla, żelaza, stali! Zabrze na przodzie, prowadzi Zabrze w socjalistyczną dal.*

Pisać o Władysławie Broniewskim, to znaczy pisać o dziejach naszego kraju i polskiej klasy robotniczej za minionych 25 lat, o to bowiem słowem swoim towarzyszył jej w walce, w krwawych utarczках i w wielkich bojach, które doprowadziły do zwycięstwa. Broniewski nie szedł obok klasy robotniczej, nie był — według włas-



Foto: Arch. „Dz. Ł.” Władysław Broniewski

nych słów — jej dobosem, ale był tej klasy, słowem bojowym, wyrażał jej wolę i hart, jej zapał i nieugiętość, jej wiarę w zwycięstwo. Poezja Broniewskiego, już jego pierwsze wiersze, stanowiły przełom w poezji naszego narodu. W chwili gdy poezja mieszczańska była wyrazem upadku, szowinizmu, imperializmu, w momencie gdy poezja polska stała się antynarodowa, bo oderwana od walki ludu polskiego o wyzwolenie społeczne, pierwsze wiersze Broniewskiego ukazały oblicze proletariatu, jego tendencji postępowych i dążności do walki o całkowite wyzwolenie.

Poezja Broniewskiego nie była rewolucyjna, gdyby nie była internacjonalistyczna i ludowa, gdyby się nie narodziła z głębokiego nurtu internacjonalistycznych tendencji rosyjskich i polskich rewolucjonistów końca 19 stulecia i wielkich wodzów Rewolucji, Lenina i Stalina. Broniewski w poezji swojej wracał często w przeszłość, do Komuny Paryskiej, do postaci Waryńskiego i Bakunina, do 1905 r. i była w tych nawrotach myśl świadoma i cenna, myśl rewolucjonisty, który szukał w przeszłości nie tylko uzasadnienia konieczności walki, nie tylko źródła współczesnej walki o wyzwolenie, ale historycznego już obrazu walk toczących się współcześnie i do 1939 roku, zwycięskich na 1/6 kuli ziemskiej.

Broniewski nie szukał w przeszłości analogii, bo nie po analogie wracał w przeszłość rewolucyjny pisarz: w przeszłości Broniewski odnajdywał pełny kształt dojrzałej, świadomej walki, której zwycięską kontynuacją był Wielki Październik. Broniewski był pierwszym polskim współczesnym poetą, który twórczością swoją i postawą życiową stał się po stronie Rewolucji. I to sprawiło, że poezja jego trafiła od razu do mas proletariackich, że była poezją naszej walki i naszej nadziei, poezją naszego buntu i naszej wytrwałości.

### TOWARZYSZYŁ IM WIERSZEM

W ciemnych lokalach związkowych, porożyczanych po strychach i piwnicach Zagłębia, w ciasnym i mrocznym izbach Muranowa, Dzielnej, Pawiej, na Woli i na Czerniakowie, w mieszkaniach robotniczych i izbach nędzy proletariackich

## WIĘKSZE WYGRANE

### 62 LOTERI

#### 5 dzień ciągnięcia

Główna wygrana dnia 1.000.000 zł padła na Nr 29391 w Rzeszowie.

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 31866.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 348 52579 85492 87691 87825 121890.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 817 21415 21716 36435 40561 42890 48473 58780 63700 68017 88463 90555 118521 124638.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 8321 13306 14814 25324 27393 28555 28738 44501 60750 67520 71928 76278 77041 78825 89423 94205 104511 106844 114428 114918 119022 127348.

kiej Łodzi, ludzie mówili jego wiersze, jak najdroższe i najbliższe własne słowa. W świetlicach, które istniały na wpół legalnie, na zebraniach Komunistycznego Związku Młodzieży i Komunistycznej Partii, w uroczystościach ku czci Wielkiej Rewolucji robotnicy mówili jego wiersze. Jego poezja przeszła przez więzienia, towarzyszyła katowanym i bitym, podnosiła ducha, dodawała dumy.

Broniewski poezją swoją reagował natychmiast na wszelkie wydarzenia polityczne i był w tej mierze współtwórcą dziejów polskiej klasy robotniczej. Walczył nie tylko z burżuazją, z wrogiem jawnym i niezamaskowanym, Broniewski dokonał dzieła znacznie większego: dostrzegł socjal-zdradców i agentury burżuazji, działające na terenie proletariackim i hamujące proletariacką walkę, umiał odważnie spojrzeć na tragedię polskiej klasy robotniczej, rozbitą i pchaną do walki bratobójczej, widział krew robotniczą na Placu Teatralnym, rozlewana przez rozbijaczy jedności pracujących, ale widział również i tych, którzy tę jedność swoją krwią cementują i zespalają, komunistów polskich, ozołowy oddział polskiej klasy robotniczej.

Poezja Broniewskiego owych lat to dokument i świadectwo wielkich zmagani proletariatu polskiego z uciskiem, zdradą, z przygotowaniami do wojny interwencyjnej przeciwko Związkowi Radzieckiemu, odczytanie mas pracujących całego świata, wreszcie z faszyzmem hitlerowskim, z którym władcy Polski przedwrześniowej paktowali jawnie, otwarcie. Bohaterzy walczącego proletariatu mieli w nim swojego piewce, ale nie tylko nasza walka porwała poetę: porywało go wielkie budownictwo socjalizmu w Związku Radzieckim. Gdy zbliżała się rozprawa z faszyzmem hitlerowskim, całą Polskę obiegł jego wiersz „Bagnet na broń” i komuniści, opuszczający więzienia faszystowskiej Polski skąd wyrwali się przemocą, by śpieszyć na front, unosili ze sobą zapisane kartki, na których widniały jego wiersze.

### UCZYĆ SIĘ ŻARU, PASJI I MŁODOŚCI

Droga poety do kraju, po wojnie, była drogą rozpaczki po utracie najbliższych i po zniszczeniu ukochnego miasta, Warszawy, ale poeta niedługo rozpaczął. W wyzwolonym kraju stanął w pierwszych szereżach budujących nowe, wolne, piękne życie. Wrócił do nas jak człowiek, który cały trud życia włożył w walkę o to życie. Słowem wdzienności dla tych, co nam w tej walce pomogli i towarzyszą nam w budowie socjalizmu, jest poemat „Słowo o Stalinie”.

Słowa moje byłyby niepełne, gdy bym nie powiedział przy tej okazji o Broniewskim — nauczycielu i czytelniczy wybaczą mi wynurzenia natury ściśle osobistej. Z poetą zetknąłem się, gdy byłem młodym chłopcem, odwiedziłem go jeszcze na Daniłowiczowskiej, w mrocznym pokoiku parterowego mieszkania, z jedynym oknem na podwór-

rze-studnię. Stał się moim nauczycielem. Była to dziwna nauka, nazwałbym ją korespondencyjną i tu czytelnik zapewne się zdziwi, jak można drogą korespondencji uczyć się pisania wierszy. A jednak tak było. Posyłałem z odległego Zagłębia, czasami z wolności, a czasami „grypssem” z więzienia, nowe wiersze i Broniewski cierpliwie, analizując tekst, wskazywał mi błędy i niedociągnięcia, brak i postępy. To były czasy, kiedy za przychwylenie listu poety-komunisty można było conajmniej przepaść się kilka nocy w piwnicach komisariatu. Ale Broniewski w pracy tej nie ustępował i jeżeli coś umiem, jeżeli potrafię coś napisać, zawdzięczam to Broniewskiemu, rewolucjonście, poecie, nauczycielowi. Dziś, w wolnej Polsce, młodzi poeci nie tak uczą się u swoich nauczycieli. Szczęśliwi! A mimo to można się u Broniewskiego wiele nauczyć: żaru, pasji i młodości.

### CUŻE SIĘ MŁODYM...

Opowiadał mi kilka dni temu nauczyciel mój i dzisiejszy jubilat, że otrzymał właśnie list od czternaletniej dziewczynki ze wsi, która mu pisze o jego wierszach. Dziewczyna pisała o swoich wrażeniach, ale napisała również o tym, jak jej ojciec, starzejący się człowiek, który pierwszy raz w życiu słyszał

wiersze w ogóle, zareagował na poezje poety. Powiedział to córce i kazał jej napisać: napisz Broniewskiemu, że się czuję młodym...

Jubileusz 25-lecia twórczości Władysława Broniewskiego jest świętem ludu polskiego. Nigdy jeszcze w dziejach naszego narodu święto twórcy polskiego nie było tak powszechne, jak obecnie w naszym kraju. To już nie są obchody dla garstki wybranych, to święto mas ludowych, którym Broniewski oddał swoją rewolucyjną myśl, żarliwą wiarę w zwycięstwo, pasję żołnierza rewolucji. Nie ma już dziś rozdziału między twórcą a masami, dla których tworzy. Nie w ciemnych piwnicach i nie na niskich strychach rozbrzmiewa słowo poety. Podjęły je masy pracujące, na rozległych trasach naszej nowej budowy, w widnych domach nowych osiedli robotniczych, w jasnych świetlicach zmieniającej się wsi polskiej, na rozległych obszarach budujących się ośrodków przemysłowych wznoszonych dłońmi naszej młodzieży. Jubileusz Broniewskiego jest świętem ludu polskiego budującego socjalizm. Broniewski wspierał nas wczoraj swoją pieśnią w walce, dziś Jego pieśń hartuje naszą wolę, zagrzewa entuzjazmem, dźwiga wyżej naszą pieśń.

STANISŁAW WYGODZKI

## Bohater obu półkul

### Z wystawy pt. „Tadeusz Kościuszko”

Wszystkie eksponaty, przedmioty i pamiątki po wielkim bohaterze narodowym, zgromadzone na objazdowej wystawie muzealnej pt. „Tadeusz Kościuszko” (Ośrodek Propagandy Sztuki w Parku im. Sienkiewicza) — pochodzą ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie oraz Archiwum Akt Dawnych m. Krakowa.

Wystawa, acz dość szczupła, to jednak niezmiernie interesująca. Zawiera ona sporo fotokopii z przeróżnych portretów Naczelnika i dokumentów historycznych związanych z jego postacią. Nie brak jednak na wystawie i oryginalnych, bezcennych zabytków jak np. jeden z ostatnich listów Naczelnika, pisanych do swego przyjaciela gen. Paszkowskiego, a zaczynających zazwyczaj od słów „Drogi Paszkosiu”. Do cennych także zabytków należy szereg drobnych pamiątek po Ko-

ściusze, wśród których może najciekawszą jest delikatnej roboty tabakierka, wykonana przez Kościuszkę i ofiarowana przez niego wspomnianemu już wyżej przyjacielowi. Ale nie tylko ta z precyzją i elegancją wykonana tabakierka świadczy o dużym talencie Kościuszki do artystycznego rzemiosła. Jego własne nadszyczał staranne, realistyczne rysunki, szkic i obrazy znamionują w nim dojrzałego artystę malarza. Z szeregu eksponatów przebijają wielki umysł Kościuszki-demokraty. Wyłaniające się z nich jego postępowe idee i myśli, a rewolucyjne — jak na współczesną mu epokę — stają się dziś dla nas, w dobie pełnej już ich realizacji w Polsce szczególnie wyraziste i bliższe.

Jednym z bardzo interesujących dokumentów Insurekcji Kościuszkowskiej jest fotokopia zawierająca parolę i hasła, zestawione przez samego Kościuszkę i dobrane tak, by razem sprzężone dawały ideologię powstania. Majują one doskonale rewolucyjność jego programu przemian polityczno-społecznych i dziś — gdy treść ich przekształciła się w trwałe zdobycze naszego narodu — szczególnie wprawiają w podziw. Oto tych kilka haśle i paroli: „urodzenie — przypadek, poddaństwo — hańba, Rzeczpospolita — równość, niepodległość — chłuba, lud — władza”.

Obejrzenie wystawy, popularyzującej życie i dzieło wielkiego Polaka, bohatera dwóch półkul, należy gorąco każdemu zalecić, a zwłaszcza młodzieży szkolnej. (zn)

### Prognoza pogody

Zachmurzenie na ogół duże z większymi przejaśnieniami na południowym wschodzie i z przejściowymi opadami na pozostałym obszarze. Temperatura maksymalna 18 st.

### Pogoda w Łodzi

W dniu 25 bm. zanotowano: temp. najwyższa 16 st.; temp. najniższa 1,1 st. temp. średnia za dobę 9,6 st. Średnia wilgotność powietrza 70 proc. Wiatry południowo-wschodnie. Średnia siła wiatru 3,3 m/szek.

Opady: w godzinach rannych drobny przelotny opad deszczowy. Suma opadów od początku miesiąca 107,1 mm.

## Pochwała wczasów jesiennych

czej w czasie dwutygodniowego deszczu zdechniesz z nudów, wywichniesz szczyki na skutek ciągłego ziewania...

Wbrew wskazówkom, pojechałem do Ustki bez cukierków od kaszlu, bez kart brydżowych i bez aspiryny.

I cóż? — Ani przez chwilę nie narzekałem na swoją rzekomą nieprzeżerność i lekkomyślność! Nie narzekałem mimo, że tegoroczna pierwsza połowa września — w porównaniu z przeciętnymi wrześniami nad morzem — nieco zawiodła. Nie zawiodła jednak tak, jak zawiódł lipiec, kiedy to w okresie całego miesiąca było zaledwie pięć dni pełnego nasycenia słońcem.

W ciągu piętnastu dni września może dwa tylko były takie, że prawie uniemożliwiły wychodzenie na spacer.

A pozatem? Pozatem można było kapać się, opalać, jeździć s/s „Panna Wodna” na spacer, podziwiać zawiązające do portu masztowce, chodzić po brzegu sterceż na falochronie i obserwować zmienne kolory morza jego ruchliwa powierzchnia, tądż do pobliskich iglastościściastych lasów w lasach tych zbierać dojrzałe borówki, wspaniale pachnące jeżynę, przejrzałe czernice i — co daje największe zadowolenie — borówki. Podczas jedne

go ze spacerów — mimo, że nie odznaczam się ani wyjątkowym sprytem, ani bystrością oka, jako że jestem krótkowidzem, mam minus siedem dioptrii i nigdy np. nie zauważam swoich wierzycieli — znalazłem aż czarnaścice borowików, tych „grzybów pułkowników”...

Niestety wczasowiczów w tym czasie było śmiesznie mało. W słoneczne dni na plażach — koncesjonowanej i dzikiej — nie naliczyło by się więcej, niż sto osób. Choć jestem trochę jak Zagłoba, co oddech miał krótki i tłoku nie lubił — nie mniej było mi dziwnie z tego powodu, że ludzie tak lekkomyślnie zrezygnowali z nadmorskich wczasów we wrześniu. Mam wrażenie, że podobna sytuacja istniała nie tylko w Uście.

Przez cały czas z żalem myślałem: latem tłoczono się i rojono, narzekano na przepelnienie, walczone o stoliki w lokalach i o kose na plażach a teraz oto: — puste bary mleczne, puste wanny w miejskim zakładzie kąpielowo-leczniczym, puste kataliki, pusta sala kinowa puste ławki po pod drzewami, puste świetlice w Domach Wczasów Pracowniczych...

W przyszłym roku również będę się starał o to, aby na wczasu pojechać dondero we wrześniu. Snodzie wam się przytem że wtedy w Uście oraz w licznych innych naszych

miejsowościach nadmorskich spotkać się znacznie więcej wczasowiczów, umiających ocenić walory w poczynku niekoniecznie w letnich miesiącach.

Dopisek. Ceny na owoce i jagody — w porównaniu z cenami lodzińskimi — były stosunkowo b. niskie: za 70 zł kupowało się kilogram wcale smacznych jabłek, 60 zł kosztował kg borówek do smażenia. O ryby wedzone, jak zwykle w... portach rybackich, było trudno. W Kutnie przesiadało się do pociągu bezpośredniego Warszawa — Ustka, w którym łatwo było o miejsca siedzące. Niestety, w drodze powrotnej przesiadka w Kutnie z tego pociągu do pociągu Gdynia — Przemysł należy do wybitnie trudnych osiągnąć pasażerskich. To coś takiego jak np. w alpinistyce zdobycie szczytu Mont Blanc. Dojeżdża się do Łodzi stojąc na jednej nodze w ciemnym korytarzu. Sytuacja po prostu z pierwszych lat powojennych.

Pociąg Gdynia — Przemysł należy do tych, którym podróżowanie wymaga niebylejakiego skupienia woli i fizycznego wysiłku. Oddawna! Przebież w Łodzi w związku z wsiadaniem i wysiadaniem z tego pociągu prawie zawsze dochodził nieomal do zajść. Wydaje się, że władze kolejowe powinny poważnie się zastanowić nad jakimś szczególnym rozwiązaniem problemu tego dalekobieżnego pociągu.

JAN HUSZCZA

# Wymiana doświadczeń - pomocą w pracy

## Racjonalizatorzy bielawscy gośćmi włókniarzy łódzkich

W ub. sobotę z PB im. Stalina gościli członków klubu racjonalizatorów z ZPB im. II Armii W. P. w Bielawie.

Gości zastaje w świetlicy Zakładów Stalinoskich. — Przybyli do nas dzisiaj — objaśnia kierownik świetlicy ob. Szymczak — Goście rano zwiedzili nasze zakłady, później w wielogodzinnej dyskusji nastąpiła wymiana doświadczeń z naszymi racjonalizatorami. Radziliśmy nad ulepszeniami, wynalazkami, nad przyspieszonym wykonywaniem planu i podejmowanymi zobowiązaniami. Zawarliśmy z nimi szczerą przyjaźń. Rozmawiamy z gośćmi.

— Nasz klub — informuje mnie jeden z nich, ob. Zimakiewicz powstał w listopadzie 1949 r. Robotnicy zaczęli zgłaszać wnioski i ulepszenia, zaczęli udoskonalać pracę maszyn, zwiększać produkcję i jej wartość. Dziś klub nasz liczy już ponad 150 racjonalizatorów. Napłynęło kilkadziesiąt wniosków, wiele z nich znalazło duże zastosowanie nawet w skali ogólnopolskiej. Do takich właśnie należy zaliczyć pomysły Franciszka Zoblewskiego, który usprawnił czynność wychwytywania metali obcych z tkanin przy kalandrze. Dzięki temu wzrosła wartość materiału i zlikwidowane zostały tzw. braki, których w produkcji rocznej było od 7 do 10 tys. m.

Od innych racjonalizatorów dowiedziałem się, że Zimakiewicz wspólnie z Kubackim udoskonalił proces technologiczny bielienia tkanin na skutek czego produkcja białnika wzrosła o 30 proc. Dalo to w sumie ponad 47 milionów zł oszczędności w produkcji rocznej, racjonalizatorzy zaś otrzymali 257 tys. zł premii.

Do innych bielawskich racjonalizatorów należy zaliczyć ob. ob. Starzyńskiego, Mateckiego, Lule i in.

Lecz nie zapominajmy o naszych łódzkich racjonalizatorach z terenu Zakładów im. Józefa Stalina. Ich klub powstał już w r. 1947. Oni również złożyli wiele wniosków, dali duże oszczędności państwu, przy-

spieszili i ulepszyli produkcję. A o to sylwetki kilku z nich.

Tadeusz Szabla — opracował wzory przy kartach zakardowych z impregnowanej tektury, które z powodzeniem zastępują dawniej stosowane fabrykaty. Nowe wzory są odporne na wilgoć i wysoką temperaturę i znalazły duże zastosowanie w innych fabrykach.

Józef Ulman zastąpił łapacze skórzone przy produkcji tkanin na krosnach, łapaczami żelaznymi.

Stanisław Olejniczak — projektu je ten sam łapacz tylko pneuma-

tyczny. Znacznie ulepszenie wniosł Jan Skura, ślusarz tkalniczy zakardowej. Ob. Skura pracuje już od 17 lat.

Przed tym — mówi — moja praca wzbogacała kapitalistę. Dziś dumny jestem, że moje ulepszenia mogą się przyczynić do zwiększenia i udoskonalenia produkcji, i przyspieszają wspólny marsz do socjalizmu.

Henryk Krysiak

Koresp. „Dz. Ł.”

## »Junaczki pracowały sumiennie«

### — brzmi opinia inwestora

Z tramwaju nr 9 przy Ogrodzie Zoologicznym wysiadła kilkanaście rozemnianych dziewcząt w mundurkach SP. Są to junaczki z hufca przy XIV Państwowym Liceum Ogólnokształcącym, które przybyły do Parku Ludowego na prace społeczne. Zbiórka i sprawdzenie listy obecności poprzedzają rozpoczęcie pracy. Punktualnie o godz. 8 10-osobowe grupy młodych dziewcząt uzbrojonych w narzędzia ogrodnicze stoją na swoich posterunkach. Grup jest 7, zadaniem ich jest oczyszczenie z chwastów alei parkowych. I nie tylko to.

— Ponieważ jesteśmy u progu matury — informuje szef hufca — i każda chwila ma dla nas duże znaczenie wpadłyśmy na „pomysł racjonalizatorski”. Klasa Xlc postanowiła lekturę przeznaczoną na najbliższy czas przeczytać w godzinach prac społecznych. Pomysł zrealizowano w ten spo-

sób, że jedna z uczennic spełnia funkcję lektorki.

Dzięki głośnemu czytaniu praca idzie sprawnie i nie traci się czasu na rozmówki koleżeńskie. Jeżeli chodzi o klasę Xlc, to wyróżnia się ona nie tylko pomyslowością, lecz i poważnym podejściem do nauki i dlatego jest przedującą klasą na terenie szkoły. Nie wątpimy, że matura takiej klasy będzie stuprocentowa.

Jest ostatni dzień prac społecznych we wrześniu. O godz. 14 junaczki trochę zmęczone, ale nieporównanie więcej rozradowane idą w stronę domu. Co jest przyczyną tej radości? Opinia, którą wydał inwestor. Brzmi ona: „Junaczki pracowały sumiennie. Wypracowały i zebrały około 11.000 m kw. Zasiągają na wyróżnienie”.

W. Kukulakówna  
K. Pytlasińska  
U. Sekowska  
koresp. „Dz. Ł.”

## Największa w Łodzi składnica bawełny

### będzie nowoczesna i estetyczna

Do tej pory Łódź, centrum przemysłu włókienniczego nie miała odpowiedniego składu na surowce. Przed 4 miesiącami PBP rozpoczęło przy ul. Nieciarnianej budowę największego w Polsce składu bawełny.

Rozwiązanie konstrukcyjne napotykało na wiele trudności, trzeba było bowiem zastosować budowę murów oporowych. W opracowywaniu dokumentacji brali udział najwybitniejsi fachowcy-konstruktorzy. Opierali się oni w swej pracy na doświadczeniach budownictwa radzieckiego. Dlatego też nowy gmach spełniać będzie wszystkie wymogi budownictwa socjalistycznego. Nowoczesne urządzenia połączone będą z estetycznym wyglądem wewnętrznym i zewnętrznym.

Jeżeli chodzi o rozplanowanie wewnętrzne magazynów, to będą one posiadać trzy kondygnacje, z których jedna znajdować się będzie pod ziemią. Magazyny posiadać będą najbardziej nowoczesne urządzenia jak windy, transportery, żelazki i sztaplarki (przyrządy do ustawiania bali). Magazyn-gigant buduje się obok istnie-

jących już obiektów przemysłowych, a rozplanowany jest w ten sposób, by tworzył harmonijną całość z nowo-projektowanymi, które powstaną w przyszłości. Budynek będzie wyposażony w rampy kolejowe i samochodowe.

Trwające od czterech miesięcy prace są już poważnie zaawansowane. Po ukończeniu wykopów zakłada się już fundamenty.

Całkowite zakończenie budowy gmachu projektowane jest w roku przyszłym. Jednak pewne części będą od dane do użytku wcześniej, w miarę postępu robót. (a)

## „Wieczór trzech króli“ w Teatrze Jaracza

3 października br. na scenie teatru im. Jaracza wzięła udział jedna z najpiękniejszych sztuk Szekspira, pełna żywiołowego humoru i radości życia — „Wieczór trzech króli”.

Na tej nowej inscenizacji Iwo Galla, wystąpił czołowy sily teatru im. Stefana Jaracza z Władysławem Walterem i Ludwikiem Sempolińskim w rolach Czarkwki i Chudogęby.

rozkrzyżać tę nowinę, przecież należała do wszystkich, bo wszystkich dotyczyła. Powinien by ją oznajmić na zebraniu i: — Macie więc, towarzysze. Może da się jeszcze coś zrobić, może da się tego jakoś uniknąć. Nie uchodzi przecież, aby obniżyć płace, kiedy mu przyjdzie ochota, albo zamykał fabrykę ot, tak sobie. Ale nie był na zebraniu od czasu, gdy go nie wybrali na nowo przewodniczącym, i gdy sobie wyobrazi, że miałby się znowu przed nimi zjawić, porywa go dawny gniew. Opuścili go kiedyś, kopnęli go, tego się nie zapomina.

Gdy cementownia ograniczyła pracę do trzech dni tygodniowo, wiosna i lato nie przyniosły jej tego, czego się po nich spodziewała, bo ruch budowlany utknął w niepewności i miała przed sobą beznadziejną zimę, dławilo to magazyniera w gardle, ale milczał dalej. Rzucili na niego niegdyś podejrzenie, że się sprzedał, i nie mógł im tego darować. Jeśli Gromus rzeczywiście zamknie fabrykę, jak groził, jego to nie dotknie. Gdyby przyszedł do nich, pytaliby go na pewno, skąd ma te poufne wiadomości, i utwierdziliby się w mniemaniu, że skoro teraz uznaje swą winę, to dlatego że grunt pali mu się pod nogami jak i innym. Ze wreszcie tą wspólnotą z nimi szuka tylko zabezpieczenia dla siebie. Poznał ich dobrze przez te lata i nikt nie potrzebował mu o nich wyklądać. Troska o chleb nauczyła ich podejrzliwości. Wierzyli przede wszystkim w starą prawdę, że panowie nigdy nie rzadzili bez donosicieli i to-tumfackich. I w miarę jak dni upływały przybliżając decyzję Gromusa, ale nie umacniając postanowienia Balady, powiększała się również udreżona magazyniera. Nie chciał nawet pomyśleć o tym, że mógłby się zwierzyć Henrykowi i prosić go o radę. Słowo daje, było im wszystkim za wiele tego przekłetej Gromusa, aby mu go znowu przypominać. Ale chodziło o Różenę.

Tydzień upłynął, zanim udało mu się wysledzić chwilę, gdy była sama. Było to w sobotę po południu w ogrodzie za domem, gdzie siedziała pod jabłonią obciążoną już dojrzewającym owocem. Siedziała bez ruchu, poddając się cichej błogości, która ogarniała ją niekiedy w ostatnich czasach, jak łagodny lipcowy zmrok ogarnia okolice zmęczona upałem. Brzech jej zaczynał się uwypuklać i zaokrąglać zaawansowaną

## Nosi korespondenci piszą:

### O pewnych bywalcach KMK i P

Lokal Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy mieszczącej się przy ul. Piotrkowskiej 88 jest zawsze pełen starych bywalców. Czytają starzy i młodzi, robotnicy i inteligenci, słowem wszyscy, których interesują najnowsze wydarzenia w kraju i świecie.

Do lokalu Klubu przychodzą jednak niekiedy i tacy młodzieńcy, którzy bynajmniej nie myślą o pouczającej lekturze i zajmują tylko cenne, bo nieliczne miejsca. Zartują, śmieją się i przeszkadzają innym.

Bywa i tak, że przychodzą tam rodzice z dziećmi. Jakis poważny tatuś czy-

ta poważne pismo, a jego dziecina przez wraca naśladowczy paluszkami kartki ilustrowanej bogato „L'Avantgarde”. Później huśta się na miękkiej kanapie, do prowadzącej do trybiny siedzzących obok prawdziwych czytelników. Bilans „wizyty” — stos podarty gazet i nadywrażenie do maksimum systemu narowego czytelników.

Konieczna byłoby ażeby personel Klubu MK i P przeprowadził selekcję czytelników, a to w celu zagwarantowania im nie tylko wygodnych siedzeń, ale i wygody w czytaniu.

L. Gruszczyński, koresp. „Dz. Ł.”

## Listy do Redakcji

### Remonty trwają za długo

Spośród wielu listów nadsyłanych do naszej Redakcji w sprawie remontów domów, zamieszczamy poniżej list Wacława Glińskiego z ul. Targowej 47:

„Pracuję z żoną w ZPW im. 9 Maja. Mamy dziecko 10-miesięczne.

W domu przy ul. Targowej 47, w którym mieszkamy, od dnia 6 lipca br. prze prowadzany jest remont. Ucieszyłem się, że obaj na także moje mieszkanie. Radość moja trwała jednak krótko.

Przedsiębiorstwo dokonujące remontu „rozbabrało” mi mieszkanie i pomimo kilkakrotnych interwencji w Komitecie domowym u administratora i kierownika robót ob. Skibińskiego nic się nie robi.

Stale słyszę odpowiedź „na przyszły tydzień” i tak upływa jeden obiecany tydzień za drugim.

Po pracy nie mamy z żoną należytego odpoczynku i poniewieramy się na lasce u obcych ludzi. Spimy na podłodze, bo ze względu na spodziewany lada moment remont nie wstawiamy mebli”.

Z konferencji odbytej niedawno między ZNMPB i przedstawicielami naszego pisma dowiedzieliśmy się, że prawie wszystkich pracowników prze racuno do remontów dachów, by przed nadchodzącą siołą zabezpieczyć domy od dalszego niszczenia.

Wyjda nam się jednak, że „rozbabrane” remonty też trzeba zakończyć, by jak najszybciej (ze względu na nadchodzące chłody jesienne) zapewnić ich mieszkańcom normalne warunki bytu.

## Instytucje wyjaśniają

### TECHNICZNE NIEMOŻLIWE

Dyrekcja Okręg. Poczt i Telegrafów podaje, że na poruszony w „Dz. Ł.” nr 194 i nr 237, problem sprzedaży kopert z wydrukowanym znaczkiem Ministerstwo P. i T. nadało wyjaśnienie, z którego wynika, że wprowadzenie sprzedaży takich kopert we wszystkich urzędach pocztowych, bez ograniczeń, jest niemożliwym, ponieważ wytwórnia produkująca je na razie nie jest w stanie wykonać zamówienia w dostatecznej ilości.

Poza tym koszt sporządzenia tych kopert jest dość wysoki i dlatego sprzedaż ich wprowadzono tylko w placówkach położonych na terenie gromad wiejskich.

Sprzedżać kopert czystych nie może być wprowadzona, gdyż czynność ta nie leży w zakresie działalności poczty, a stanowi zakres handlu materiałami piśmiennymi.

### SĄ ROBOTY PILNIEJSZE

W związku z notatką prasową pt. „Pytanie pod adresem MZK” („Dz. Ł.” nr 248) Prezydium Rady Narodowej w Łodzi wyjaśnia, że roboty ziemne na placu zamkniętym ulicami Nowomiejską, Północną i Franciszkańską, zostaną wykonane po ukończeniu pińszych prac montażowych przy budowanej linii tramwajowej.

### ZYRANDOL W KOMISIE

W wyjaśnieniu nadesłanym w odpowiedzi na notatkę prasową pt. „Wyższe Książki?”

## Odpowiedzi Redakcji

„Czytelniczka“ z PZPB nr 16, Warunki pracy na polskowodnawych zakładach zainteresowała Wydział Ekonomiczny Łódzkiego Komitetu PZPR przysyłając tam odpis listu Pani. Nadesłane wyjaśnienie zamieszczamy.

Ryszard Kall — korespondent i Anieła Robak — Łódź. Problem sprawnościjszego zapotrzenia w maso został omówiony w „Dz. Ł.” z dnia 26 bm. (Nr 264 str. 4). Komitet Domowy z ul. Senatorskiej nr 19 — Łódź. Zarząd Nieruchomości

potformował nas, że remont dachu Wąszej posesji figuruje w planie F. G. M. Wykonane roboty zleceno MBP w dniu 23 lipca br.

Jadwiga Wyselska — Starzyńsko-Kamienna. — Nie podaje Pani w liście konkretne, o jakiego profesora Akademii Medycznej w Łodzi chodzi. Dlatego też nie możemy interweniować bezpośrednio u niego, by zrewidował swój stosunek do młodzieży i zaprzestał „ścinieć” złośliwie, jak Pani podaje, przy egzaminach.

## Kiedy nastąpi spotkanie?

Pracownicy Teatru „Osa” na apel robotników budowy Teatru Narodowego postanowili pierwsi wziąć udział w tej budowie (Dz. Ł. z dnia 12.9. br.). Postanowienie piękne. Ale cóż, kiedy skończyły się tylko na liście do Redakcji „Dz. Ł.” i do dziś nie wiadomo, czy artyści mają przyjeść do murarzy, czy murarze do artystów, gdyż do tej pory żaden z artystów nie pokazał się na budowie.

Spieszcie się więc, artyści z Teatru „Osa”, bo zobowiązanie Wasze pozostanie jako reklama na papierze i mogą was ubieć mniej popularni obywatele miasta Łodzi.

J. K.

## WACŁAW RZEZACZ

# Ślepa uliczka

Przekład H. Gruszczyńskiej-Dubowej (88)

Józef Balada odwrócił się. Słowa płątały mu się w ustach jak chwiejące się serce dzwonu. Bał się ich. Odpychał je i przyzywał. Co innego mówić z wszystkich — to jakbyś, napadnięty, opierał się o mur, a mur walczył razem z tobą. Co innego mówić samemu za siebie, bez pewności, że będziesz się miał o kogo oprzeć, polegając na kim, z niepokojem, że mur, w który wierzyłeś, zniknie i pozostawi próżnię za twymi plecami. Ale raz musisz z tym skończyć, człowieku. Twoja córka wyszła zamaż, dłażegóż miałbyś się dalej upokarzać, po cóż ci odgrywać dalej rolę nikczemnika, którego honor tańczy i podskakuje za koronę, jak miejscowy wariat.

— Jeśli do tego dojdzie — rzekł w końcu — będę solidarny z innymi.

Michał westchnął ze zmęczenia.

— Przypuśćmy, że musiał to pan powiedzieć, aby mieć dowód usprawiedliwienia się przed samym sobą. Jeśli jednakże myśli pan serio, zwracam uwagę, że kiepsko pan ocenia swoją pozycję i okoliczności. Przypuśćmy, że naprawdę dojdzie do strajku i że pan nie przyjdzie, choć pana wezwano. Będę to uważał za formalne wypowiedzenie.

I Józef Balada wyszedł bez pożegnania.

## ROZDZIAŁ XXVII

Przez kilka dni chodził Józef Balada z tym brzemieniem. Nie miał odwagi przyjeść z nim do zięcia i nie miał się komu zwierzyć. Może było jego obowiązkiem

ciażę i Różena czuła w sobie ten nieznamy, niewyobrażalny kłęk, przedzierający się z ciemności ku światłu, jak kotwice, która przywazywała ją na zawsze do ładu tego życia i dawała jej pewność, że już nigdy nie oderwie się jak szalona łódka, która chce tylko płynąć i płynąć, choćby na zatracenie.

Przyjęła nadejście ojca bez wyraźnej radości, bo traciła przez niego ową chwilę ciszy. Magazynier usiadł obok niej i długo tłumił swoje westchnienia, stwierdzając, że zadanie jego jest trudniejsze, niż sobie wyobrażał. W końcu zaczął mówić o Henryku, który był właśnie na zebraniu organizacji i wychwalał go jako zięcia. Widać, że małżeństwo zrobiło z niego całkiem innego człowieka, niż był przedtem. Nikt by dziś — widząc jego spokój i rozwagę — nie uwierzył, jaki był z niego dzikus.

— Ma tatuś rację — odpowiedziała Różena, dziwiąc się nieco, czemu ojciec, który w obecności Henryka był zawsze kłopotliwie nieufny, nagle przychodzi do niej ze śpiewem pochwalnym na niego. — Heniek jest tak dobry, aż mnie to boli.

Na to magazynierowi przyszła ochota hulknąć, że nie ma ją co boleć, że Henryk może być szczęśliwy, skoro ma ją, ale stłumił to w sobie.

— Dałby się z ciebie pokrajać i głodu z nim na pewno nie zaznasz — oświadczył donośnie z przekonaniem.

Różena zdziwiła się, skąd się tu nagle bierze głód i co znaczy całe to zagadywanie ojca.

— Ach, na pewno — odpowiedziała. — Robi, co może.

— Tylko że innym nawet robienie nic nie pomoże — dopowiedział ojciec. A potem płacząc się we własnych słowach, zaczął opowiadać o swojej rozmowie z Michałem Gromusem. Nie wiedział, jakby lepiej przygotować sobie grunt pod to, co chciał Różenie zaproponować i po chwili spostrzegł, że pochwała postępku fabrykanta. Pocił się, jak gdyby słońce, które zaczynało skłaniać się ponad lasy, stało w zenicie.

(d. c. n.)

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej ufundował Puchar Pokoju dla drużyny, która zdobędzie pierwsze miejsce w wielkim turnieju

zawrywek. Ponieważ wszystkie wysiłki skierowane są w obecnej chwili na popularyzację sportu w miastach prowincjonalnych, fundatorzy nagrody postanowili regulamin rozgrywek ułożyć w ten sposób, aby większość spotkań odbyła się właśnie na prowincji.

Regulamin ułożono bardzo trafnie. W Bełchatowie, Kutnie, Radomsku, Tomaszowie, Kozłowie, Pabianicach, czy Ozorkowie, Aleksandrowie lub Piotrkowie — wszędzie wzrośnie zainteresowanie powyższym turniejem, ponieważ reprezentanci tych miast już w najbliższym czwartek rozegrają pierwsze mecze systemem pucharowym, polegającym na tym, że drużyna przegrująca odpada.

Oto program imprez na dzień 23 bm. Na pierwszym miejscu wymienieni są gospodarze zawodów.

**Zduńska Wola — Bełchatów**  
Kutno — Żychlin  
Radomsko — Wieluń  
Piotrków — Tomaszów  
Brzeziny — Kolbusze  
Zgierz — Pabianice  
Aleksandrów — Ozorków.

Ponadto w Łodzi w tym dniu pierwsze reprezentacyjna drużyna juniorów Łodzi rozegra mecz z II rezerw. juniorów Łódzkiej.

Wprowadzono również jeszcze jedną innowację do regulaminu rozgrywek: w razie uzyskania remisu, zwycięstwo zostanie przyznane tej drużynie, która w sumie jest młodsza wiekiem.

### Uczniowie na kortach

Na kortach MKS i Ogniwa w Parku Poniatowskiego rozpoczął się turniej tenisowy o mistrzostwo szkół średnich. Dodatkowe zgłoszenia do turnieju przyjmowane będą jeszcze w dniu dzisiejszym do godz. 15 na wyżej wymienionych kortach.

### Zmiana systemu sędziowania

## Warto się nad tym zastanowić

Wiceprezes Łódzkiego OZPN — Zygmunt Kowalski nadesłał nam artykuł, w którym proponuje zmianę systemu sędziowania. Ze swej strony uważamy również, że należałoby poważnie zastanowić się nad tym, czy obciążenia głównego sędziego tak dużą odpowiedzialnością na boisku jest słuszne, jeżeli można zmienić tę metodę i do pomocy arbitra przydzielić mu dwóch ze się tak wyrażamy — zgranych partnerów. Oddajemy zresztą głos autorowi, apelując jednocześnie, aby osoby zainteresowane nadesłały nam również swe uwagi, spostrzeżenia i projekty na wyżej wymieniony temat.

Bardzo dużo się pisze, a jeszcze więcej mówią na temat usprawnienia systemu sędziowania w piłce nożnej. Czyta się często zresztą w prasie: Sędzia nie stanął na wysokości zadania; sędziował słabo; bramka została zdobyta z wyraźnego spalonego; bramka została uznana, a piłka nie przekroczyła linii pola karnego itd., itd.

Jak zaradzić znu? Radykalnego lekarstwa na wyeliminowanie wszystkich błędów nikt nie potrafi oczywiście wynaleźć. Usprawnić jednak system sędziowania można.

Jak wiadomo, sędziowie są podzieleni na grupy, z których pierwsza prowadzi spotkania w I lidze, druga — mecze II ligi. Proponuje, aby z grup tych wyłonić trójki, które będą stale prowadziły wyznaczone zawody. Taka „trójka” przed rozpoczęciem spotkania może uzgodnić między sobą wyznaczenie siedzi go głównego. Siłą rzeczy pozostali dwaj pełni będą funkcję linowych. „Trójki sędziowskie”, czy komplety, obojętne jest tu zresztą nazwa, po kilkunastu meczach prowadzonych wspólnie spotkań dojdą do pewnej osłagalnej doskonałości. Wpływie to rzecz jasna na poziom za wodów, bo gracie widząc zdecydowaną postawę wszystkich sędziów tj. głównego i bocznych, a co najważniejsze, uznając słuszność ich decyzji, nie będą pozwalali sobie na niesportowe wybryki ce znów z kolei nie będzie hasłem do interwencji ze strony publiczności.

Nie ludzimy się, że proponowane zmiany w organizacji sędziowania od razu polepszą sytuację, warto jednak zaryzykować chociażby dlatego, aby wreszcie wyeliminować miejscowych sędziów bocznych, a z nimi razem patriotyzm lokalny, który tak często jest wystarczającym powodem do zaognienia sytuacji na boisku i na widowni.

Wydaje mi się, że jeżeli istnieje nawet kilka procent szans na poprawienie zła, należy eksperymentować, należy przeprowadzać doświadczenia, a wówczas najbardziej słuszny projekt sam się wyłoni.

Ktoś może z bardziej wtajemniczonych powiedzieć, że posiadamy zbyt szczupłe kadry sędziowskie, aby po stworzeniu z nich „trójek” moglibyśmy obsadzić wszystkie spotkania. Wątpliwość ta nie będzie uzasadniona, bo przecież sędziów ligowych i międzyokręgowych posiadamy w tej chwili około 120. Wniosek: — 40 „trójek” będziemy mieli już w tej chwili do dyspozycji.

Pozostała jeszcze sprawa szkolenia młodzieży. To jednak wymaga obszernego omówienia i dlatego do tego tematu powrócimy w najbliższym czasie.

ZYGMUNT KOWALSKI

### W trosce o rezerwy

W Warszawie odbyła się konferencja zarządu PZPN z przedstawicielami okręgów na aktualne tematy. Szczególnie wiele miejsca poświęcił zebrany zagadnieniom szkolenia, dyscypliny na boisku, rozgrywkom o Puchar Polski oraz stronie administracyjnej i organizacyjnej związku.

Między innymi zebrani postanowili dokonać pewnych zmian w przepisach.

Dotyczy to głównie zmiany zawodników w czasie spotkania. Postanowiono, że począwszy od 1 października br. w meczach mistrzowskich wszystkich klas drużyna może wprowadzać do gry oprócz rezerwowego bramkarza dodatkowo jeszcze jednego zawodnika. Jeśli chodzi o juniorów dopuszczono zmianę dwóch zawodników w czasie meczu, oprócz bramkarza.

### Włókniarze wygrali w Elblągu

W obecności 4 tys. widzów odbyły się półfinałowe drużynowe mistrzostwa Iek koatletyczne Polski. W konkurencji męskiej startowały zespoły: Włóknarz (Łódź) i Budowlani (Gdańsk) a w żeńskiej: Spójnia (Warszawa), AZS (Poznań) i Budowlani (Gdańsk). Ciężkawe wyniki: konkurencje męskie — 100 m: Antoniewicz (Włóknarz) — 11 sek., w dysku i kuli zwyciężył Łomowski (Budowlani) — 43,87 m i 14,46 m,

3.000 m Mańkowski (Budowlani) — 9.03,2 W konkurencji żeńskiej — skok wzwyż Białkowska AZS — 1,40 m, 100 m — Adamska AZS — 13,4. W ogólnej punktacji w konkurencji żeńskiej zwyciężyła Spójnia Warszawa — 534 pkt, przed Budowlanymi — 512 pkt i AZS Poznań — 496 pkt. W konkurencji męskiej zwyciężył Włóknarz (Łódź) 25.600 pkt, przed Budowlanymi (Gdańsk) — 23.082 pkt.

### Skonecki mistrzem Rumunii

Nowe sukcesy odnieśli tenisiści polscy w międzynarodowych mistrzostwach Rumunii, zwyciężając w dalszych dwóch spotkaniach finałowych. Skonecki zdobył tytuł mistrza Rumunii w grze pojedynczej zwyciężając Viziru I 1:6, 6:4, 7:5, 6:2.

Drugi tytuł mistrzowski zdobyła para polska Jędrzejowska — Skonecki, zwyciężając w finale gry mieszanej drugą parę polską Popiawska — Chyrowski.

### Mało energii wykorzystała drużyna Elektrowni

### Zespół Podokręgu Sieci wygrał 7:0

Rozegrany na rozmoakłym boisku towarzyski mecz piłkarski pomiędzy drużyną złożoną z pracowników, a przy tym najlepszych piłkarzy Elektrowni Łódzkiej, a Podokręgiem Sieci — zakończył się sromotną porażką jedenastki Elektrowni 0:7 (3:0).

Wydając wizru I 1:6, 6:4, 7:5, 6:2. Drugi tytuł mistrzowski zdobyła para polska Jędrzejowska — Skonecki, zwyciężając w finale gry mieszanej drugą parę polską Popiawska — Chyrowski.

### DOBRZE ZNAJOME TWARZE

Podczas turnieju bokserskiego, odbywającego się w ramach uroczystości 30-letnia istnienia boks Łódzkiego, znany karikaturlista Zebrowski kilku pocągnięciami ołówka utrwalił na papierze znane nam z ringu twarze. Swe dzieło Zebrowski przekazał do pamiętnikowego albumu. Przyjrzyjmy się, jak wygląda jedna ze stron tego albumu.



MARCINKOWSKI (Łódź)

WIECZOREK (Łódź)

GRZELAK (Poznań)



JASKOLA (Łódź)

NOWARA (Śląsk)

JYCHŁA (Gdańsk)

LEJNIK (Łódź)

### Pracownicy poszukiwani:

Monterów, pomocników, praktykantów, spawaczy i sztafciarzy na instalacje sanitarne — natychmiast przyjmie S. P. B. Zgłaszać się: Piotrkowska 171 Wydział Personalny. — Dla nowostępujących otwiera się Kurs Doksztalujący. (K. 1001)

Koblety do pomocy przy pracach malarskich i magazynowych oraz pracowników gospodarczych zatrudni Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, Łódź, ul. Piotrkowska nr 171 w oficynie, Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. (K. 323)

1 inspektora zatrudnienia norm i płacy zatrudni natychmiast Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego Ekspozytura Rej, w Łodzi, ul. Piotrkowska 181. (K. 1110)

4 techników włókienników, 1 dekarza, 16 działyarzy na maszyny osnowowe lub ucni po wojsku i 6 snowaczek zatrudnią od razas Zakłady Przem. Dziel. im. W. Głazewskiego, ul. Krzemieniecka nr 2. Zgłoszenia przyjmują Wydział Personalny. (K. 999)

Starszych księgowych zaangażuje natychmiast Centralny Zarząd Przemysłu Gastronomicznego, ul. Południowa 46, poprzeczna oficyna, III piętro, Sekcja Personalna. (K. 1069)

Monterów samochodowych, ślusarzy, spawaczy, tokarzy zatrudnią natychmiast Wojskowie Warsztaty Drogowe w Pabianicach, ul. Żeromskiego 20 a, Warunki do omówienia. Zgłaszać się godz. 8—14. (K. 1017)

ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W POLSCE — WYDZIAŁ KURSÓW KSIĘGOWOŚCI rozpoczyna Roczny Kurs Księgowości i Roczny Wyższy Kurs Rachunkowości

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Kursów codziennie w godzinach od 16—20 ul. Żeromskiego 74/76, III piętro. (K. 10)

### LEKARZE

Dr HEVKO - PORĘBSKI skórne, weneryczne, 17 do 19, Brzeźna 5 Telefon nr 156-19. (K. 8)

Dr KOWALSKI specjalista skórne, weneryczne 4-7, Piotrkowska 175.

Dr PIWECKI wewnętrzne, płuca, serca 3-7, Piotrkowska 35, tel. 216-06

Dr ROŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerki. Przyjmuje, godzinny 3-6 Piotrkowska nr 33. (K. 2)

Dr MARKIEWICZ Gustaw, specjalista weneryczne, skórne, ul. Piotrkowska 109/6. Tel. 138-52.

Dr PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uszu, nosa, gardła, 12-13, 15-16 Sienkiewicza 73 (K.118)

Dr HORECKI chorób żołądka, kiszki, wątroby, Narutowicza 5. Telefon nr 205-99. (K.116)

Dr BALICKA specjalista: skórne, weneryczne, 5-7 Sienkiewicza 52 (K.115)

### Ogłoszenia drobne

Dr TEMPSKI specjalista weneryczne, skórne, włosów, moczołowe, powroci Piotrkowska 114.

LECZNICA Spółdzielca Lekarzy, godz. 9-20 Porady, zastrzyki, analizy, dentystryka — gabinet kosmetyczny Piotrkowska nr 3 telefon 216-48 (K. 5)

POSZUKIWANE PRACY KOMIWOJAZER poszukuje je pracy. Oferty Dziennik Łódzki pod „Komiwojazer”.

KUPNO I SPRZEDAŻ PIÓRA WIECZNE kupuje... w nawiązanie — Stalina 5.

MASZYNY do francuskie go plosowania sprzedam na prad i gaz. Odyńca 6 m. 3 Adamski.

SPRZEDAŻ dyferencjal wal korbowy do R-12, stan idealny. Próchnicka 14-13.

SPRZEDAŻ psa-wilka ra sowego 6-miesięcznego — tel. 116-91.

MOTOCYKL Puch 125 cm sędziwno, Gdańska 5, m. 3, 16-19.

MAJSTER na krosna żar-kardowe ręczne potrzebny. Zgłoszenia Nawrot 67 (K.111)

GOSPOSIA — pomoc do mowa do dwóch osób po trzeźna. Kilińskiego 105, m. 8.

POSZUKUJEMY osoby powielającej z własnym powielaczem. Łódź i Poście-restaure „Powielacz”.

POTRZEBNA pomocnica domowa do lekarza-dentysty, Kilińskiego 134, II piętro.

GOSPOSIA na przycho-d nie potrzebna. Referencje konieczne. — Wólczńska 98, m. 7.

LOKALE POKOI SUBLOKATORSKICH dla a' torów poszukuje Państwo w Teatr Nowy. Oferty: Daszyńskiego 34, tel. 181-34.

POTRZEBNA poszukuje pokoju sublokatorskiego w śródmieściu, oferty Dziennik Łódzki sub „Maris”. (K. 925)

POSZUKUJE pokoju przy rodzinie, śródmieście od zaraz. Oferty pod „Zofia”.

ZAMIEŃNIE duży soneczny pokój na pokój z kuchnią. Nowotki 125-6.

ZAMIEŃNIE pokój, kuchnia linia Warszawa — Otoczek na dwa pokoje kuchnia Łódź. — Oferty Dziennik Łódzki „Radoc”.

ZAMIEŃNIE 2 pokoje, kuchnia, wszelkie wygodne meblami, śródmieście Szczecin na pokój z kuchnią w Łodzi. Koszty aranżacji zwroczone. — Wiadomości: Bałuty, ul. Trzcińska 12-9.

NAUKA I WYCHOW KROJU nowoczesnego, modelowania ubrań damskich, dziecięcych wyucza Kursy IPR. Zapisy do 4 października, Nawrot 32.

Data 23 września 1950 r. po krótkich cierpieniach zmarła opatrzona Św. Sakramentami

ADELA BARWICKA

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 10 w kościele Św. Krzyża. Wyprawdanie zwłok nastąpi z tegoż kościoła dnia 26 bm. o godz. 16 na Stary Cmentarz katolicki przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają nieutuleni w żalu

MAŻ z SYNKIEM i RODZINĄ

LATWO zrozumiałym systemem kroju, szycia modelowania wyczała Kursy „IPR” Południowa 20.

STENOGRAFII biurowe (zamiełcowi korespondencje inie), maszynopisanie, korespondencja Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistów. Lapisy: Kiliński-go 50, Piotrkowska 83.

SZKOŁA Kosmetyki Masażu dr Rudowskiej, ul. Piotrkowska 175-5, tel. 100-01, przyjmuje zapisy.

KURSY, kroju, szycia o delowania IPR Generala Swierczewskiego (Radowska) 17. (K. 223)

SZKOŁA SAMOCHODOWA przyjmują zapisy — Łódź ul. Wólczńska 27.

GRY fortelanowej system skróconym dla dorosłych bezużyciem wyczam bardzo szybko. — Wiadomości: Bałuty, ul. Trzcińska 12-9.

ZGUBIONO portfel czarny z wszelkimi dowodami na nazwisko Edmund Klusart, Piotrkowska 19, m. 33, znalazca proszę o zwrot.

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Gelbhuber Daniela Zgier ska 51.

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe wydane przez RKO Łódź powiat, leg. Zw. Zaw. Nazwisko Jakub Marian ur. 21.5 1926 r.

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Kubiak Rozalia, Łódź, La riewnicka 9.

ZGUBIONO potwierdzenie zgłoszenia wydane przez Wydział Przemysłu w Zarządu Miejskiego na nazwisko Fuks Ignacy

ZGUBIONO kartę reestracji wojskowej wydanej RKO Koskie na nazwisko Luźeńczyk Jan, Starzechowice p-ta Fal-ków.

ROZNE „PARYZANKA” Artysty czna cerowna naprawia garderobe be: śladu — Włocławskiego 6. m. 5, front I p. (K.114)

ZYLETKI, brzytwy, nożycki, szycoryki, noże, inne przedmioty ostrzeż Linkowski, Piotrkowska nr 120 i 52. (K. 1025)

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 265 (1887) 5

Wtorek 26 WRZEŚNIA

DZIŚ: Cypriana, Justyny JUTRO: Kosmy i Damiana

Duże zapasy warzyw na zimę Nie zabraknie również ziemniaków

Bojowym zadaniem Centrali Ogrodniczej jest odpowiednie zaopatrzenie Łodzi na zimę w warzywa i owoce.

Jeśli chodzi o zaopatrzenie łodzian, w ziemniaki to przedstawia się ono zupełnie dobrze.

w każdej ilości po cenach półhurtowych - 9,65 zł za 1 kg. Ci, którzy z braku odpowiedniego pomieszczenia nie zrobią sobie większych zapasów tego produktu będą mogli na- bąć ziemniaki w każdej chwili w skle- pach PSS, równomiernie zaopatry- wanych przez całą zimę. (Kas)

KRONIKA

WAZNE TELEFONY: Komenda Miejska MO 253-50 Pogotowie Ratunkowe PCK 104-44

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńska (ul. Piotrkowska 165), Głu- chowski (Narutowicza 6), Kowalski (ul. Rzgowska 147), Malczewski (Wiątekow- skiego 21), Sanicka (ul. Karłowicza 45), Stokłowski (Limanowskiego 80), Barto- szek (ul. Napiórkowskiego 41).

Apteka U. S. Al. Kościuszki 48, czyn- na całą dobę bez przerwy.

TEATRY

PANSTWOWY TEATR NOWY (ul. Da- szyńskiego 34) - nieczynny. PANSTWOWY TEATR IM. ST. JARACZA (ul. Jaracza 27/29) - o godz. 19.15 „Sprawa Pawła Eszteraga”

KINA

ADRIA (Stalina 1) - dla młodzieży - „Urwis Gawroch” godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 8. BALTUK (Narutowicza 20) - „Orzeł Kaukazu” II seria - godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 12.

»Tramwajarze - Warszawie«

Staraniem Komitetu Zakładowego Odbudowy Stolicy przy MZK w Ło- dzi odbył się w niedzielę w sali Państwowej Filharmonii uroczysty koncert pod hasłem „Tramwajarze - Warszawie”

Uczmy się czeskiego

Zarząd Towarzystwa Przyjaźni Polsko- Czeskosłowackiej podaje do wiadomości, że we wtorek dnia 3 października b. r. rozpoczynają się kursy języka czeskiego.

Książka zażaleń w Elektrowni

Z dniem dzisiejszym w Elektrowni Łódzkiej i Podokręgu Nr 1, przy ulicy Daszyńskiego 58 i przy ulicy Andrzeja Struga Nr 2, w Dziale Reklamacji Przerw Prądu, wprowadzone zostały książki zażaleń.

O zdrowie naszych dzieci

W Rudzie Pablianickiej przy ul. Popio- ly nr 40 w pięknym sosnowym łasku mieści się Prewentorium TPD nr 1.

Zebrania i odczyty

DZIS! - W lokalu Stowarzyszenia Inż. i Techników (Piotrkowska 135), o godz. 19 odczyt H. Egierskiego pt. „Gospodarka odpadkami w przedsiębiorstwach”

Mały felieton

Atrakcyjny śmietnik

Duże pudełko zrobione z grubej tektury przyniesione do naszej redakcji zafrapowało wszystkich współ- pracowników.

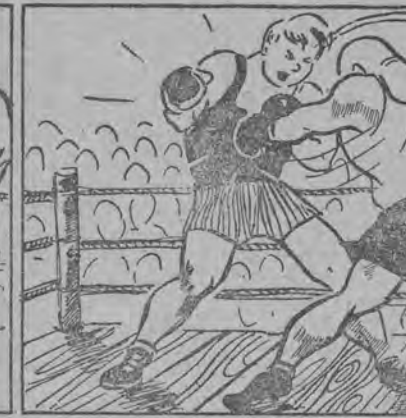
NOTATNIK ŁÓDZKI

\* CHWASTY przy ul. Karo- lewskiej po ukazaniu się naszej no- tatkki zostały wyteplone. Tymcza- sem przy ul. Smoczej urosły jeszcze o kilka centymetrów większe.

RADIO

WTOREK, 26 września 11.50 „Głos mają kobiety”, 11.57 Sygn. czasu i Hejnał, 12.04 Dziennik, 12.15 - Koncert, 12.30 Aud. dla wsi, 12.45 „Ro- bimy kieszonki” - pog., 13.25 Program, 13.30 Aud. szkolna dla klas I-II, 13.50 Aud. szkolna, 14.10 Pieśń Friemanna, 15.00 Koncert Zesp. Instrument, 15.30 - Aud. dla świetlic dziecięcych, 15.50 Muz. 16.15 Przegl. prasy literackiej, 16.20 - Fragm. powieści Wł. Kowalskiego pt. „W Grzmieję”, 16.30 Muz. popularna, 16.45 Aktualności Łódzkie, 16.55 Komu- nikaty, 17.00 Dziennik, 17.15 Koncert Ork. Rozgł. Pomorskiej, 17.45 „Kronika „S. P.”, 18.00 „Z dziedziny radiotechni- ki”, 18.10 „W naszej świetlicy”, 18.30 - Fel. satyryczny, 18.40 Pieśń masowa i rewolucyjna, 18.55 Program lok. na ju- tro, 18.57 Muz., 19.00 Muz. operetkowa, 19.20 Muz. ludowa, 19.55 Pieśń radziec- ka, 20.00 Dziennik, 20.30 Koncert symf., 21.30 Muzyka i aktualności, 22.00 Aud. rozrywkowa, 22.25 Muz. tan, 23.00 Ostat- nie wiad., 23.10 Program na jutro, 23.15 do 24.00 Trzej słynni wirtuosi w reper- tuarze kameralnej muzyki Mozarta.

„REKINY” Z MIAMI (24)



Wicusz Waligóra zdawał sobie sprawę, o jaką stawkę walczy. Entuzjastyczne ryki, witał Gene Turneya podniecili go tylko. Postanowił zwyciężyć, mimo, że publiczność była przygotowana raczej na widowisko humorystyczne, niż na poważny mecz.

Widzom wydawało się, że „Vinzenz vally-gour” śpi chyba na ringu. Rzeczywiście Wicusz poruszał się ledwo dostrze- galnymi ruchami, jego potężne ramiona poruszały się też jakoś prawie niewidocznie.

Trzymaj się, Wicusiu - pokrzykiwa- doń pan Agapit. Pierwsza runda zbliżała się ku końco- wi. Gene Turney uśmiechał się szyder- czo w dalszym ciągu.

Redakcja rekopisów nie zwraca, za- treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ W PEŁNĄ PUNKTUALNIE PRENUMERATE W Y D A W C A: Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik”, Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 217-82, 209-02, 204-75 - Dział Sportowy 208-95, Dział Miejski 114-32 - Dział Korrespondentów 207-18 - Dział Ogło- szeń 123-33 - Dział Prenumerat 180-74 - Wieczorem od godziny 17,00 telefon Redakcji: tylko 209-02 i Sportowy 208-95.